



KOMENTARZ

Nr 12, 25 lutego 2020 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski • Jolanta Szymańska
Marcin Terlikowski • Karol Wasilewski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Znaczenie i rezultaty wyborów parlamentarnych w Iranie

Marcin Andrzej Piotrowski

21 lutego br. odbyły się wybory 290 członków jednoizbowego parlamentu Iranu – Zgromadzenia Konsultatywnego (Madżlisu). Ze względu na niską frekwencję – oficjalnie 42,5% – prace lokali wyborczych wydłużono o sześć godzin, z opóźnieniem ogłoszono też oficjalne wyniki. Wybory zostały zmanipulowane na wszystkich etapach procesu i zbojkotowane przez dużą część społeczeństwa, co może zapowiadać dalsze pogłębienie kryzysu wewnętrznego. Irańczycy są rozczarowani niezdolnością systemu politycznego kraju do rozwiązania realnych problemów oraz nadużyciami aparatu bezpieczeństwa.

Jaką funkcję pełnią wybory w Iranie?

Iran jest od 1979 r. szyicką teokracją, w której kluczowe i ostateczne decyzje należą do najwyższego duchowego przywódcy (od 1989 r. Alego Chameneiego) oraz kilku niewybieralnych organów złożonych z kleryków i teologów. Przedstawiciele Chameneiego kontrolują wszystkie szczeble administracji. Formalnie kieruje nią gabinet sformowany przez prezydenta, wybieranego w wyborach powszechnych na czteroletnią kadencję. Wybory pełnią funkcję plebiscytu oraz tworzą fasadę pluralizmu i demokracji, dając legitymację władzom. Tak jest też w przypadku Madżlisu, który ma uprawnienia ustawodawcze i kontrolne wobec rządu. Frekwencja w wyborach parlamentarnych sięgała 62% w 2016 r., a w prezydenckich – 73% w 2017 r. Dlatego wynik 42,5%, który może być jeszcze zawyżony, co oznacza swoiste wotum nieufności społeczeństwa dla całego systemu politycznego i elit rządzących.

Jakie są oficjalne wyniki wyborów?

Do wyborów zgłosiło się 16 tys. kandydatów, jednak kontrolująca ich Rada Strażników Konstytucji odmówiła rejestracji ponad 9 tys. Decyzje te uzasadniano ich „korupcją moralną i finansową” lub „niechęcią do suwerenności”. Wykluczyło to większość kandydatów, którzy w przeszłości wyrażali choćby pośrednią krytykę systemu. W kampanii trwającej oficjalnie tylko sześć dni wzięły udział wszystkie siły lojalne wobec ustroju, wywodzące się z głównych nurtów islamskiej rewolucji. Po eliminacji z polityki w 2009 r. „ruchu zielonych” i reformistów były to listy frakcji centrowo-technokratycznej Hasana Rouhaniiego oraz umiarkowanych i skrajnych konserwatystów. Różnice między nimi zaciera brak precyzyjnych programów. Zgodnie z przewidywaniami i według wstępnych wyników absolutną większość 219 mandatów w Madżlisie uzyskały frakcje konserwatywne.

Czy skład nowego Madżlisu odzwierciedla nastroje społeczne?

Skład Madżlisu nie odzwierciedla realnego poparcia dla władz i potencjału opozycji pozasystemowej. Bojkot wyborów w głównych miastach Iranu (oficjalna frekwencja w Teheranie wyniosła 25%) może świadczyć o tym, że młodsze pokolenia Irańczyków są rozczarowane rządami Rouhaniiego, który nie mógł podjąć głębszych reform w okresie wyjścia Iranu z izolacji międzynarodowej (2015–2018). Ta część społeczeństwa wspierała też powtarzające się protesty studenckie i najnowsze, po zestrzeleniu samolotu

pasażerskiego PS752. Wyższa frekwencja w rejonach wiejskich potwierdza skuteczną mobilizację części Irańczyków wokół haseł religijnych, patriotycznych i utrzymania programów socjalnych. Daje to władzom Iranu szanse na skuteczną pacyfikację protestów, które jednak będą się powtarzać, ponieważ w elitach brakuje siły zdolnej do przeprowadzenia reform politycznych i poprawy sytuacji gospodarczej.

Jak wybory wpłyną na sytuację wewnętrzną Iranu?

Madżlis ma uprawnienia typowe dla legislatury w systemach demokratycznych, m.in. akceptuje budżet. Jednak w praktyce nie może podejmować decyzji sprzecznych z wolą Chameneiego – co najwyżej spełni funkcję forum dla publicznych starć frakcji i grup nieformalnych. Zdominowany przez konserwatywnych przeciwników Rouhaniego, będzie działał przeciwko prezydentowi, osłabiając pozycję zarówno jego samego, jak i popieranego przez niego kandydata w perspektywie wyborów prezydenckich w 2021 r. Spodziewać się można zwłaszcza oporu wobec proponowanych przez prezydenta oszczędności budżetowych, koniecznych w warunkach pogarszającej się sytuacji ekonomicznej kraju, lecz odrzucanych przez konserwatystów zgodnie z hasłami konieczności ochrony uboższej części społeczeństwa. Walki wewnętrzne zaostri również zbliżająca się kwestia sukcesji po Chameneim, który ma 80 lat.

Czy wybory wpłyną na politykę zagraniczną Iranu?

Madżlis nie ma bezpośredniego wpływu na kształt polityki zagranicznej i programu nuklearnego Iranu, których kierunki określa Chamenei, a realizuje je Korpus Strażników Rewolucji. Z kolei Siły Zbrojne i Korpus mogą liczyć na przychylność konserwatystów i zwiększenie ich budżetu. Oznacza to [utrzymanie się napięć wokół Iranu](#), a [zwłaszcza z sojusznikami USA](#). [W przypadku decyzji Chameneiego o wznowieniu wojskowych aspektów programu nuklearnego Iranu](#) Madżlis mógłby też wypowiedzieć umowę nuklearną z 2015 r. (JCPOA) i Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Skład parlamentu wpłynie też na zaostrenie retoryki Iranu wobec USA, Izraela i krajów arabskich, co może pogorszyć i tak już niekorzystny klimat dla starań UE o utrzymanie limitów z JCPOA i o wznowienie dialogu Iran–USA.